



Prezentuje film

Aleksieja Mizgiriewa

# „SŁOWO JAK GŁAZ”



82min, kolor, 35mm, Dolby Digital, 1:1.85, Rosja 2007

Dystrybucja filmu w Polsce:

35 mm

ul. Erazma Ciołka 30, 01-432 Warszawa

Tel. /fax. 022 837 91 44

[www.35mm.com.pl](http://www.35mm.com.pl)

### **Twórcy:**

*Producent - Sergiej Siljanow*

*Reżyseria – Aleksiej Mizgiriew*

*Scenariusz – Aleksiej Mizgiriew*

*Zdjęcia – Wadim Diejew*

*Dyrektor artystyczny – Denis Szibanow*

*Reżyser dźwięku – Jewgienija Potocka*

*Montaż – Natalia Kuczerienko*

*Kostiumy – Julia Matrosowa*

*Charakteryzacja – Lilia Dawydowa*

*Drugi reżyser – Aleksandr Sotnikow*

*Casting – Ludmiła Wiedieniejewa*

### **Obsada:**

*Jewgienij Antropow – Anton Remizow*

*Dmitrij Kuliczkow – Sierżant Czachtłow*

*Anastazja Biezbordowa - Zinaida*

*Siergiej Szechowcow – ojciec Zinaidy*

*Tatiana Nastaszewskaja – matka Zinaidy*

*Karen Badałow – Major*

*Aleksandr Skotnikow – Mechanik samochodowy*

*Weronika Kim – prostytutka*

*Oleg Bilik – Sąsiad Antona*

*Aleksiej Agryzkow – milicjant-kierowca*

*Wiktor Alfierow – sprzedawca zegarków*

*Paweł Mirzojew - Grubas*

Gatunek: dramat

### **Nagrody:**

**2007** - nagroda za „Najlepszy debiut” na Festiwalu Filmów Rosyjskich Kinotawr

**2007** – nagroda za „Najlepszy scenariusz” na Festiwalu Filmów Rosyjskich Kinotawr

**2007** – specjalna nagroda jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Maroko

**2007** – Nominacja do nagrody Złota Gwiazda na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Maroko

### **Fabula filmu:**

Współczesna Moskwa – błyszcząca, europejska, ale jednocześnie brutalna. Miasto nadziei i niespełnionych oczekiwań, tu wygrywa silniejszy. „Słowo jak gład” to film o dwudziestolatkach - ludziach należących do epoki MTV, kierujących się w życiu reklamowym sloganem „Bierz od życia to, co najlepsze”.

Anton Remizow przyjechał do Moskwy zaraz po wyjściu z wojska, jego celem było ożenić się z Zinaidą, dziewczyną, która przysłała mu zdjęcie i parę słów, kiedy ten był w wojsku. Jednakże rodzice Zinaidy dali do zrozumienia, że nie po to wyjechali z zabitego Almietjewskaja, aby przeżywszy się w Moskwie znaleźć jej za męża „ziomka”. Anton postanawia wyjechać do domu jednak po zetknięciu się z milicjantem postanawia wstąpić w szeregi stróża porządku. Zostaje przydzielony do dzielnicy gdzie mieszka Zina. Z początku wydaje się, że Anton wybrał typową dla demobilizujących się drogę podbicia Moskwy. Dopiero później stanie się jasne, że jego wybór nie był przypadkowy. W dużej mierze film jest krytyką socjalnego systemu, różniąc się od produkcji, w których odważni policjanci nie oszczędzając się walczą ze złem. Przed widzem staje System, w którym nie zostało nic ludzkiego, wszystko można kupić i sprzedać. Nawet jeśli zostaniesz przyłapany nad trupem zamordowanej tobą prostytutki, chłopcy w mundurze będą mogli ci pomóc pod warunkiem, że będziesz mógł zebrać potrzebną kwotę. Podczas całego filmu widz zostaje zanurzony w błoto ludzkiego gnoju, uniżenia, podłości. Socjalna tematyka filmu jest oczywista i pozostawia duże wrażenie, w drobnych szczegółach naświetlone jest życie miejskiego dna, codzienność milicji a także obojętność i cynizm, którymi są prześięknięci. Milicjanci chodzą po brudnych salach, gdzie przepytują nielegalnych pracowników, chronią prostytutki przy okazji korzystając z ich usług, śpią w pracy po długim patrolu. Ten realizm dodaje filmowi punktów, ale bezspornie to właśnie Anton jest tą wisienką, dzięki której film wznosi się ponad typowe produkcje o glinach. Nie można go rozgryźć, nie można przewidzieć jego działań, ponieważ popycha go siła, która bardzo się różni od tej obecnej w każdym z nas. Nigdy nie zobaczysz emocji na jego twarzy, mówi krótkimi zdaniami, oddany kierownictwu jak ołowiany żołnierz. A wyznanie miłości Zinie z boku wygląda jak test: zadaje jej krótkie, konkretne pytania. Nie można go nazwać głupim, chociaż gdy widzisz jak zachwyca się faktem, że w Moskwie są takie same domy jak w Almietjewskie, pokusa jest wielka. Ale ten błąd widz może popełnić tylko z początku dopóki dobrze go nie zna.

Powoli przychodzi zrozumienie, że bohater żyje według własnego kodeksu i ma w nosie prawa, które dyktuje życie. Anton dąży do osiągnięcia celu zmiatając wszystkie przeszkody. Nie są ważne środki, mogą być amoralne, niesprawiedliwe z punktu widzenia obywatela, najważniejsze osiągnąć cel. Wspaniale wpisuje się w system MSW, umiejętnie grając jej słabościami i chętnie wykorzystując możliwości, które daje.

„Słowo jak głaz” – charakterystyczny wzorzec, skonstruowany twórcami, aby przedstawić pewne zjawisko. Takimi wzorcami skrycie posługiwał się socjalistyczny realizm, pokazując rzeczywistość taką, jaką powinna byłaby być, gdyby odpowiadała przepowiedniom Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego.”

Portal Kino Rosji

## **Wywiad z reżyserem i scenarzystą Aleksiejem Mizgiriewem:**

***Jest to Pana debiut reżyserski. Pan także jest autorem scenariusza. Dlaczego napisał Pan tę historię? Co było powodem?***

Teraz mamy agresywne, złe czasy. Mój film opowiada o tym, co dzieje się tu i teraz. Głównym bohaterem jest młody chłopak, który powraca z wojska. Pełen siły przyjeżdża do Moskwy. Historia opowiada o współczesnym charakterze. Wydaje mi się, że takich ludzi jest bardzo dużo. Jest to w pełni wykształcona warstwa społeczna i byłoby lekkomyślnością jej nie zauważać.

***Scenariusz nie jest autobiografią?***

Nie jest to historia o mnie mimo, że napisałem scenariusz.

***Dlaczego głównego bohatera ubrał Pan w mundur milicji?***

Od razu powiem, że nie jest to historia o milicji. Po prostu bohater w trakcie rozwoju fabuły zaczyna pracować w miejscowym oddziale spraw wewnętrznych. Jest to po prostu etap rozwinięcia scenariusza.

***Ale dlaczego właśnie do milicji?***

Milicjant to człowiek o szczególnym statusie socjalnym. Generalnie człowiek w mundurze w naszym kraju, tak się złożyło historycznie, to oddzielna kategoria. Pewnie można by zrobić go barmanem, ale to była by inna historia, która mnie nie interesuje.

***Zdjęcia są robione w Moskwie?***

Tak, wszystkie.

***Przy tym projekcie pracowało dużo debiutantów...***

Nie tak dużo. Debiutantami są tylko odtwórcy głównych ról – Jewgienij Antropow i Anastazja Biezborodowa. Pozostali są doświadczonymi aktorami. Inną sprawą jest to, że nie są postaciami medialnymi. Jednakże wspólnie z producentem świadomie postanowiliśmy zrezygnować z tak zwanych „gwiazd”. Szukaliśmy przede wszystkim osobowości. W moim filmie grają bardzo dobrzy aktorzy, mam nadzieję, że widzowie też się o tym przekonają.

***Czy nie zaproszenie do udziału gwiazd było celowe?***

Nie. Po prostu potrzebowałem dobrych aktorów i jeśli by ktoś z najlepszych kandydatów na rolę był popularnym aktorem to zaprosiłbym jego.

***Jak odbywał się casting? Czym zaskoczył Pana Jewgienij Antropow, który zagrał Remizowa, głównego bohatera?***

Od razu zrozumiałem, że jest moim bohaterem. Można to nazwać szczęśliwym zbiegiem okoliczności.

***Czy wszystkich aktorów zapraszał Pan na próby czy wśród nich są też tacy, którzy nie potrzebowali prób?***

W Kuliczkowie od razu zauważyłem sierżanta Czachłowa... Znam go od bardzo dawna, zagrał w mojej pracy dyplomowej, krótkometrażowym filmie „Zwolnienie”, i już wtedy rozumiałem, że jest znakomitym aktorem. (Teraz gra w teatrze Tabakowa i w MChT im. Czechowa, za rolę w przedstawieniu „Żyj i pamiętaj” był nominowany do nagrody „Czajka”-przyj.red.) Myślę, że w tej roli Dima wszystkich zaskoczy.

***Rosyjskie kino teraz znajduje się w poszukiwaniu bohatera naszych czasów. Większość bohaterów, których w ostatnich latach widzieliśmy na ekranach, to albo żołnierze albo ci, którzy byli na wojnie („Brat”, „9 kompania”). W jednej z wersji scenariusza pański bohater także wraca z wojny, następnie Pan wykreślił ten fakt z jego biografii. Dlaczego?***

Jedna z wersji scenariusza faktycznie opowiadała o człowieku, który przeżył wojnę. Następnie zrezygnowaliśmy z tego. Dla mnie bardzo ważnym było to, że bohater nie był na wojnie. Nie jest to historia o poparzonym wojną człowieku, który i w cywilu szuka wojny, ale opowiadanie o tych, kto stara się przestać być człowiekiem. Niemalże historia Nietzschego o Nadczłowieku. Dla tego człowieka dobro to łagodność, a więc słabość. A on jest jak głąz, pozbawiony dobra, człowieczeństwa, sentymentów. „Słowo jak głąz” to historia o tym jak człowiek starał się wyczerpać z siebie całe człowieczeństwo, a skończyło się tym, że „czerpak” się zламаł. Ten bohater jest dla mnie wcieleniem bezduszości.

***Nie mniej ważnym bohaterem filmu jest Moskwa. Czy specjalnie Pan pokazywał obrzeża i dzielnice-sypialnie, pomijając cały blask i piękno?***

Blask i piękno to centrum Moskwy. W przeciwieństwie do centrum, obrzeża (dzielnice-sypialnie i nowe budownictwo) są bezosobowe. Jednakże tam mieszkają prawie wszyscy. Chciałem opowiedzieć o Moskwie, jako o megalopolis. O mieście z ogromną liczbą mieszkańców. W naszym państwie jest szczególny stosunek do stolicy. Moskwa jest faktycznie wyjątkową przestrzenią. Wszyscy, którzy tu przyjeżdżają chcą wykorzystać maksymalnie swoje możliwości. Nikt nie mówi sobie „stop”. Wszyscy żyją według zasady „bierz od życia jak najwięcej”. Nie daj, a bierz. Nasz film nie jest opowieścią o pozytywnym chłopaczku, z którego okoliczności zrobiły drania. Nie, nie jest draniem, po prostu postanowił, że aby osiągnąć swój cel jest gotów na wszystko. Jednakże pewnego dnia okazuje się, że jego wyobrażenia były iluzją. Wcześniej czy później akumulator złej energii rozładuje się i człowiek zaczyna się wycofywać.

***Jak Pan myśli, czy Moskwa łamie wszystkich? Nawet moskwan?***

Moskwa nikogo nie łamie. Zazwyczaj człowiek przyjeżdża do stolicy, wiedząc zawczasu co chce tu osiągnąć. Taka historia jak w filmie „Chodząc po Moskwie” była mitem nawet wtedy gdy film wyszedł na ekrany. Myślę, że wszyscy tak naprawdę marzymy o jednym: być szczęśliwym. I żeby to osiągnąć wielu przed niczym się nie zawaha.

***Kilka lat temu, kiedy Pan się jeszcze uczył we WGIK-u jak wyobrażał Pan sobie swój pierwszy film?***

Wtedy nie mogłem tego sobie wyobrazić. Pamiętam jak siedzieliśmy w pracowni i nasz mistrz Wadim Jusupowicz Abdraszitow zadał nam to samo pytanie. Okazało się, że wielu kolegów ma mnóstwo pomysłów. Ja siedziałem i myślałem, że jeśli teraz do sali wejdzie człowiek, który chciałby sfinansować mój film, to nie umiałbym mu powiedzieć co chcę nakręcić. Nie jest proste

zrozumieć co naprawdę cię interesuje. Zawsze się bałem ludzi, którzy mówią, że mają milion pomysłów... Nie myślałem, że moim pierwszym filmem będzie „Słowo jak gład”, jednakże kiedy napisałem kilka scenariuszy, to zrozumiałem, że swój pierwszy film chciałbym nakręcić według scenariusza „Słowa”. Chciałbym żeby widz, który obejrzy film, poczuł, że wszystko dzieje się naprawdę, opowiadamy o tym co dzieje się obok, tu i teraz.

### **Wywiad z odtwórcą głównej roli Jewgienijem Antropowym:**

#### ***Jak Pan dostał tę rolę?***

Po prostu dostałem telefon z agencji aktorskiej aby przyjechać na zdjęcia próbne do tego filmu. Pojechałem, przeszedłem próby. Za kilka dni do mnie zadzwonili i powiedzieli, że dostałem się.

#### ***Główna rola to trudne dla debiutanta?***

Oczywiście, nie jest to proste. Tym bardziej, że praca w teatrze i w filmie bardzo się różni. Mój bohater jest dziwnym chłopakiem. Trochę nie z tej ziemi. Przyjechał z prowincji do stolicy, do dziewczyny, która jak mu się wydawało kochała go i czekała na niego... Jednak, kiedy słyszy, że to nie tak, nie może tego zrozumieć i się z tym pogodzić... Odbiera świat takim jaki jest. Jeśli ktoś mu mówi „niebo jest niebieskie” dla niego to oznacza, że niebo jest niebieskie, kropka. Nie może być szare lub niebiesko-szare. Nie istnieją dla niego półcienie, przyjmuje wszystko za prawdę. Można powiedzieć, że jest naiwny i na pierwszy rzut oka bardzo otwarty. Ale to tylko z początku. Nie istnieją dla niego kompromisy i jeśli otaczająca rzeczywistość zmusza go do pójścia na te kompromisy, to dostaje odpowiedź jaki jest naprawdę. Na słowo odpowiada czynem. W takie momenty emanuje z niego pierwotne okrucieństwo.

#### ***O czym jest dla Pana ta historia?***

O sile charakteru.

### **Wywiad z odtwórcą roli sierżanta Czachłowa Dmitrijem Kuliczkowym:**

#### ***Na tym projekcie zebrali się prawie sami debiutanci: reżyser, operator, odtwórca głównej roli. Jak się pracuje w takim zespole?***

Bardzo dobrze. Lekko i przyjemnie. Z reżyserem Aleksiejem Mizgiriewem poznaliśmy się wcześniej, grałem w jego pracy dyplomowej. Głównego bohatera gra Jewgienij Antropow – jest to faktycznie jego debiut, jest studentem trzeciego roku Rosyjskiej Akademii Sztuki Teatralnej, ja skończyłem szkołę aktorską dwa lata temu, pracuję w teatrze Olega Tabakowa. Z Żenią bardzo łatwo się pracuje, od razu znaleźliśmy wspólny język. Żenia gra mojego podwładnego, nasi bohaterowie pracują w milicji.

#### ***„Słowo jak gład ” jest Pana pierwszym filmem?***

Grałem w dwóch filmach krótkometrażowych i w trzech pełnometrażowych, tak, więc nie jest to debiut.

#### ***Gra Pan sierżanta milicji. Proszę powiedzieć kilka słów o Pana bohaterze...***

Żeby opowiedzieć o swoim bohaterze, muszę opowiedzieć fabułę, a nie chcę tego robić. Można powiedzieć, że mój bohater Czachłow to przeciwieństwo głównego bohatera Antona. Dla swojej

wygody i zysku jest gotowy na wszystko, w tym i na morderstwo. Nie zatrzyma się przed niczym. To ciekawe doświadczenie grać takiego bohatera, chociaż oczywiście nie jest mi sympatyczny.

### **O czym jest według Pana ten film?**

Chociaż główni bohaterowie pracują w milicji, nie jest to historia o milicji i bandytach. To historia o osobowości.

### **Filmografia twórców filmu „Słowo jak głaz”:**

#### **SIERGIEJ SIELJANOW, producent**

Jako założyciel i współwłaściciel (razem z dyrektorem Siergiejem Bałabanowym) firmy CTB Film Company, Siergiej Sieljanow jest jednym z najważniejszych producentów w dzisiejszej Rosji. Urodził się w 1955 w Rosji, studiował na Politechnice, gdzie założył własne Studium Filmowe. W roku 1980 ukończył Rosyjski Państwowy Instytut Kinematografii (słynny WGIK), a w 1987 -88 podyplomowe studia dla scenarzystów w Moskwie.

W 1992 roku założył CTB Film Company, która obecnie jest producentem około 50 filmów i wielu programów telewizyjnych. Wśród tych filmów są również festiwalowe i kinowe faworyty: „Brat”, „Brat2”, „Ładunek200” Aleksieja Bałabanowa, „Kukułka”, „Tranzyt” Aleksandra Rogożkina, „Magnat” Pawła Łungina.

W roku 1998 Siergiej Sieljanow otrzymał nagrodę, jako Najlepszy Rosyjski Producent. W 1999 – nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej za wkład w rozwój prywatnej produkcji filmowej w Rosji. W 2003 roku magazyn „Ekspert” nazwał Sieljanowa jedynym rosyjskim producentem, którego imię w kręgach producentów jest marką.

#### **Wybrana filmografia (producent):**

- 2008 *Shultes*
- 2008 *Nirwana*
- 2007 *Mongoł*
- 2007 *Słowo jak głaz*
- 2007 *Ładunek 200*
- 2006 *Chottabycz*
- 2006 *Miecznik*
- 2006 *Dobrynia Nikiticz i Zmej Gorynych*
- 2006 *Nie boli mnie*
- 2006 *Tranzyt*
- 2005 *Ciuciubabka*
- 2005 *Nocny sprzedawca (Graveyard Shift)*
- 2004 *Alosza Popowicz i Tugarin Zmej*
- 2004 *Schizo*
- 2002 *Wojna*
- 2002 *Kukułka*
- 2002 *Pocałunek niedźwiedzia*
- 2001 *Siostry*
- 2000 *Brat 2*
- 1998 *Osobliwości narodowego wędkarstwa*
- 1998 *O potworach i ludziach*
- 1998 *Checkpoint*
- 1997 *Mamo, nie płacz!*
- 1997 *Brat*

### **Nagrody dla Aleksieja Mizgiriewa:**

**2001** - Nagroda na VIII Otwartym Festiwalu Debiutów i Filmów Studenckich „Święta Anna”

**2001** - Nagroda na Międzynarodowym Festiwalu WGiK

**2007** - Nagroda za „Najlepszy debiut” na Festiwalu Filmów Rosyjskich Kinotawr

**2007** - Nagroda za „Najlepszy scenariusz” na Festiwalu Filmów Rosyjskich Kinotawr

**2007** - Specjalna Nagroda jury na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Maroko

**2007** - Nominacja do nagrody Złota Gwiazda na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Maroko